Wiersz pożegnalny

na zamknięcie starego Teatru dnia 31 Sierpnia 1893 wygłoszony przez p. Antoninę Hoffmann.

«Sunt lacrimae rerum.»

Kurtyna spadła i za małą chwilę
Wyjdą ztąd wszyscy i światła pogasną,
W mury — gdzie Sztuka lat mieszkała tyle,
Gdzie jeszcze dzisiaj gwarno jest i jasno, —
Cisza i Ciemność z twarzą ołowianą
Wstąpią i już w nich na zawsze zostaną.

Czyż porzucając gmach ten poczerniały,
Ścian jego nagich nikt się nie zapyta
O dawne lata świetności i chwały?
Czy zapomnienia pomrokiem okryta
Stara ta scena, co dziś pustką stanie,
Wzgardę ma tylko mieć na pożegnanie?

I za co wzgardę? Za co gardzić czaszą
Pękniętą, z której piło się przez lata;
Wszak ona z dłonią już się zrosła waszą!...
— I łzawy zachwyt i radość skrzydlata
I śmiech serdeczny i wspomnień niemało
Na dnie tej czary rozbitej zostało.

Co wspomnień! — Mury brzmią Przeszłości echem
I orszak cały widm się jakichś tłoczy:
To ci, co salę poruszyli śmiechem,
Lub łzą gorącą napełniali oczy,
Co was karmili duszami własnemi —
I w ziemię poszli — jak wszystko na ziemi;

Wszystko krom Sztuki! — Choć ginie artysta,
Krew swą serdeczną składając w ofierze,
Sztuka trwa zawsze — wielka, wiekuista
I wzbudza rzesze ofiarników świeże:
Więc pójdziem — ołtarz porzuciwszy stary,
Na nowym — Sztuce nowe kłaść ofiary.

Zakopane 29 Sierpnia 1893 r.

Lucyan Rydel.

W drukarni „Czasu" w Krakowie. — Nakładem Dyrek